

Empiryczna Nauka o Literaturze – kierunek w badaniach literackich i szkoła naukowa.

Bogdan Balicki

Bogdan BALICKI

Empiryczna Nauka o Literaturze – kierunek w badaniach literackich i szkoła naukowa

Empiryczna Nauka o Literaturze, dalej ENL (Empirische Literaturwissenschaft ELW), to rzadkie zjawisko na mapie współczesnego literaturoznawstwa i to nie tylko ze względu na innowacyjność rozwiązań metodologicznych i koncepcji teoretycznych. Pisząc o ENL, nie można pominąć tego, że projekt ten swoje powstanie zawdzięcza działaniu grupy naukowców, które – co stanowi bolący niedostatek współczesnych nurtów literaturoznawczych – bardzo dobrze wpisuje się w model szkoły naukowej, powstały w socjologii wiedzy do opisu procesów społecznych w naukach przyrodniczych. Na starcie trzeba bowiem odróżnić posługiwanie się terminem „szkoła naukowa” w odniesieniu do grup uczonych, których łączy jedynie (nierzadko rzekoma) wspólnota poglądów lub wspólne autorytety, względnie promotor pracy doktorskiej, od „szkoły naukowej” rozumianej jako sprawnie i realnie kooperujący zespół badaczy, których obszar „uwspólnień” jest niepomernie większy. Nie ulega wątpliwości, że w naszym przypadku mamy do czynienia właśnie z tym drugim typem szkoły, dlatego też społeczny aspekt ENL uważam za szczególnie godny uwagi.

I jeszcze jedno uściślenie – określenie „empiryczne literaturoznawstwo” czy też „empiryczna nauka” o literaturze określa cały szereg koncepcji, także poza obszarem niemieckojęzycznym, które wprowadzają rozwiązania nauk empirycznych do zagadnień literaturoznawczych. Tu zajmę się Empiryczną Nauką o Literaturze, czyli szczególnym projektem, na którego powstanie największy wpływ miały działania szkoły naukowej skupionej wokół Siegfrieda J. Schmidta.

I. Początek

Społeczny i kulturowy kontekst powstania omawianej koncepcji określa dość złożona sytuacja germanistyki w połowie XX wieku, a także specyfika niemieckiego świata akademickiego. W końcu lat 60. i 70. niemiecka nauka o literaturze przeżywała znaczący kryzys, a jedną z jego przyczyn była zmiana pokoleniowa – młodzi badacze dawali wyraz zmęczeniu powojenną retoryką ekspiacyjną¹ poprzez poszukiwanie niekonwencjonalnych inspiracji. Dyskusje o roli filologii narodowej miały w Niemczech wymiar szczególnie ze względu na kontekst okresu nazistowskiego, jednocześnie humanistyka niemiecka była pod silnym wpływem ogólnoświatowych sporów metodologicznych. Pojawiły się zainteresowania literaturą popularną, recepcją literatury oraz badaniem mediów, zaczęto z nową energią przyzwając koncepcje z psychologii, socjologii i lingwistyki – nie bez znaczenia są w tym kontekście wydarzenia związane z ruchami studenckimi roku 1968². O tym, że niektóre z tych trendów zadomowiły się trwale w świadomości naukowej, zdecydować mogła także specyficzna geografia ośrodków akademickich w Niemczech, w której nie znajdziemy jednego centrum (jak Warszawa lub Kraków w Polsce), lecz sieć tradycyjnych uniwersytetów (Heidelberg, Tybinga, Monachium i inne) oraz równie gęstą sieć całkiem młodych szkół wyższych, politechnik i nowych uniwersytetów. W latach 70. na młodziutkim uniwersytecie w Konstancji Hans Robert Jauss w wykładzie inauguracyjnym proklamował powstanie estetyki recepcji – nurtu, który miał zmienić naukę o literaturze poprzez wprowadzenie do niego czytelnika jako podstawowej kategorii badawczej. W tym samym czasie na niewielkim Uniwersytecie Bielefeld, a później w Gesamthochschule Siegen, Siegfried J. Schmidt opracowywał wraz z zespołem podstawy nowego literaturoznawstwa w oparciu o standardy lingwistyki – właśnie ENL.

Estetykę recepcji, która znana jest polskiemu czytelnikowi i nie trzeba przytaczać bliżej jej założeń³, łączy z ENL jeszcze jeden ciekawy element – oba kierunki zaczynały swój byt, mocno wykorzystując retorykę paradygmatu. Zarówno Jauss, jak i Schmidt testowali na własnych działaniach koncepcję Tomasza Kuhna⁴, pró-

¹ Znakomitym zapisem wieloletnich dyskusji o przyszłości germanistyki niemieckiej są dwa tomy *Ansichten einer künftigen Germanistik* oraz *Neue Ansichten einer künftigen Germanistik*, w których slychać przede wszystkim retorykę kryzysu i marazmu.

² Europejskie doświadczenie wydarzeń związanych z tą datą zmienia się, jak wiadomo, w zależności od kraju. W specyfice rewolucji studenckich 1968 w krajach zachodnich oprócz haseł politycznych i przemian obyczajowych odnajdziemy także silny trend reformowania uniwersytetów. W Niemczech argumenty reformatorów zyskały szczególne wsparcie, ponieważ znaczna część ówczesnej kadry uwikłana była do 1945 roku w struktury lub ideologie z, jak to mówią Niemcy, *Nazi-Zeit*.

³ Zob. H.R. Jauss *Historia literatury jako prowokacja*, przeł. M. Łukasiewicz, pośł. K. Bartoszyński, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 1999.

⁴ Zob. T.S. Kuhn *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. K. Ostromecka, pośł. przeł. J. Nowotniak, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.

budując zaprojektować zmianę naukową, choć trzeba zaznaczyć, że rozmach ich propozycji jest znacząco różny. Estetyka recepcji miała docelowo zmienić perspektywę tradycyjnej hermeneutyki przez wprowadzenie do niej czytelnika jako podstawowego czynnika kształtującego sens i funkcje utworu literackiego. W praktyce oznaczało to rozszerzenie repertuaru tradycyjnych narzędzi interpretacji literackiej⁵. W przypadku projektu ENL w grę wchodziło przededefiniowanie podstaw metodologicznych wszystkich aspektów działań literaturoznawczych.

Uformowanie się szkoły naukowej poprzedziły działania jej późniejszych uczestników, które zbiorczo można określić jako antyhermeneutyczne. Samo pojęcie „empirycznej nauki o literaturze” zostało wprowadzone przez Norberta Groebena⁶, który będąc z wykształcenia psychologiem i filologiem od wczesnych lat 70. opracowywał empiryczne i psychologiczne rozszerzenie koncepcji Jaussa. Groeben uznał, że estetyka recepcji posuwała się w dobrym kierunku, lecz nie uwzględniła prostej konsekwencji, że skoro czytelnik staje się podstawą dociekań literaturoznawczych, konieczna jest wiedza o tym, jak czytają empiryczni czytelnicy. Opierając się na metodach badawczych stosowanych w psychologii, opracował więc koncepcję psychologii czytelnika (*Leserpsychologie*) i rozpoczął prowadzenie badań w tym kierunku. Działania naukowe Groebena oraz jego uczniów uzyskały z czasem miano szkoły z Heidelbergu.

Punkt wyjścia Schmidta był nieco inny. W 1968 obronił doktorat z filozofii pt. *Język i myślenie jako problem filozofii języka od Locke'a do Wittgensteina*⁷, lecz jako filozof czynny był tylko do 1969 roku, kiedy to został powołany na stanowisko kierownika Katedry Teorii Tekstu (przekształconej później w Wydział Językoznawstwa i Literaturoznawstwa) na Uniwersytecie w Bielefeld. Pierwsze próby empiryzacji badań literackich czynił Schmidt z zapleczem metodologicznym krytycznego racjonalizmu i lingwistycznej teorii tekstu. Krytyczny racjonalizm i odwołania do głośnych wówczas publikacji Karla Poppera, Imre Lakatosa, Wolfganga Stegmüllera, Josepha Sneed'a i innych uprawomocniały – zdaniem Schmidta – mocne przekonanie o potrzebie zmian w nauce o literaturze w kierunku racjonalizacji i empiryzacji postępowania badawczego. Badanie literatury powinno być

⁵ W 1973 roku ukazał się artykuł germanisty Hansa Ulricha Gumbrechta, który stawiał tezę, że wprowadzenie do estetyki recepcji narzędzi badawczych socjologii wiedzy i teorii systemów może pomóc stworzyć kierunek badawczy, który znacznie przekroczy ramy zakreślone przez socjologię literatury. Zob. H.U. Gumbrecht *Soziologie und Rezeptionsästhetik*, w: *Neue Ansichten einer künftigen Germanistik*, hrsg. von J. Kolbe und R. Hanser, Hanser, München 1973, s. 48-74.

⁶ N. Groeben *Rezeptionsforschung als empirische Literaturwissenschaft. Paradigma, durch Methodendiskussion an Untersuchungsbeispielen*, Narr, Tübingen 1980.

⁷ S.J. Schmidt *Sprache und Denken als sprachphilosophisches Problem von Locke bis Wittgenstein*, Den Haag, Nijhof 1968. Więcej na temat tej pracy oraz sylwetki naukowej Schmidta zob. A. Skrendo *Siegfried J. Schmidt. Konstruktywizm i literaturoznawstwo*, w: *Konstruktywizm w badaniach literackich*, red. E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski, Universitas, Kraków 2006, s. 185-198.

jego zdaniem intersubiektywne (wybór metody, teorii i płaszczyzny badawczej powinien być możliwie jasno określony, odwołanie do autorytetu jest nieistotne), eksplicytne (praktyka badawcza musi być podporządkowana teorii i metodologii, te zaś powinny być przejrzyste w każdej płaszczyźnie) oraz systematyczne (pozyskane dane powinny dać się ujmować w spójne i całościowe teorie)⁸. Samo zaś umieszczenie tekstu, jako komunikacyjnego użycia języka, w centrum refleksji było konsekwencją zainteresowań językiem jako najdonioślejszym osiągnięciem XX-wiecznej filozofii – filozofii dodajmy, skrajnie nominalistycznej. Schmidt jest bowiem od początku swojej kariery wojującym antyesencjalistą, który przy każdej okazji podkreśla, że znaczenie danego pojęcia odsyła tylko i wyłącznie do innego pojęcia lub działania na nim, nigdy zaś do rzeczy pozajęzykowych. W artykule *Text und Bedeutung* z 1971 roku tak definiuje dzieło sztuki:

Dzieło sztuki językowej powstaje w procesie utekstowienia [*Vertextungs-Verfahren*] za pomocą zrozumiałych strategii i użyć językowych systemów znaczenia, przy czym budowa znaczenia związana jest z operacjami werbalnymi (tj. pozostaje swoim własnym kontekstem), ponieważ sytuacja semantyczna, która wyjaśnia znaczenie, dostępna jest tylko w takim stopniu, w jakim realizowana jest językowo.⁹

Skrajnie nominalistyczne, antyrealistyczne i antyesencjalistyczne stanowisko Schmidta z tego okresu pozwala zrozumieć kierunek, w jakim rozwijała się ENL, a także dlaczego logiczną konsekwencją rozwoju jego stanowiska było przejście na pozycje radykalnego konstruktywizmu.

2. Szkoła naukowa

Powstanie szkoły naukowej Empirycznej Nauki o Literaturze wiąże się z wyłonieniem się w latach 70. na Uniwersytecie w Bielefeld pierwszego składu grupy NIKOL (*Nicht KOnservative Literaturwissenschaft* – dosł. Literaturoznawstwo Niekonserwatywne), do której oprócz Schmidta należeli Peter Finke (językoznawca i filozof), Walther Kindt (językoznawca), Johan Wirrer (językoznawca i literaturoznawca) oraz Reinhold Zobel (literaturoznawca). Okres bielefeldzki to z punktu widzenia działań teoretycznoliterackich okres najważniejszy, wtedy bowiem dokonuje się przejście od optyki teorii tekstu do optyki społecznej i systemowej, wtedy też powstają zręby dwóch najważniejszych dla tego nurtu prac: *Konstruktywnego funkcjonalizmu* Finkego¹⁰ oraz *Zarysu Empirycznej Nauki o Literaturze* Schmidta¹¹.

⁸ Zob. S.J. Schmidt *Elemente einer Textpoetik. Theorie u. Anwendung*, Bayerischer Schulbuch-Verlag, München 1974.

⁹ S.J. Schmidt *Text und Bedeutung. Sprachphilosophische prolegomena zu einer textsemantischen Literaturwissenschaft*, „Poetics” 1971 nr 1, s. 105.

¹⁰ P. Finke *Konstruktiver Funktionalismus. Die wissenschaftstheoretische Basis einer empirischen Theorie der Literatur*, Vieweg, Braunschweig 1982.

¹¹ S.J. Schmidt *Grundriss der Empirischen Literaturwissenschaft. Teilband 1*, Vieweg, Braunschweig 1980, tegoż *Grundriss der Empirischen Literaturwissenschaft. Teilband 2*.

Książkę Finkego można uznać za metodologiczny manifest grupy, dodajmy przy tym, że wbrew sugestii zawartej w tytule praca ta nie ma nic wspólnego z konstruktywizmem, którego Finke zresztą nigdy ostatecznie nie przyjął. Największy wpływ na koncepcję konstruktywnego funkcjonalizmu, którego nie sposób opisać tu szczegółowo, wywarły prace Josepha D. Sneeda¹² i pojęcie matrycy dyscyplinowej Kuhna¹³. Teorie naukowe rozumie się tu jako eksplicytnie konstrukcje, które opracowuje grupa naukowców, aby za ich pomocą zlikwidować niedobory eksplanacyjne, określane intersubiektywnie w obszarze działań grupy jako zapotrzebowanie. Z funkcjonalnego punktu widzenia teorie są strategiami rozwiązywania problemów i powinny być do nich strukturalnie i funkcjonalnie adekwatne. Jednoznaczność struktury teorii gwarantuje tzw. matryca Sneeda, przez którą Finke rozumie:

- wyjaśnialną logicznie strukturę strategii rozwiązywania problemów;
- identyfikowalny predykat teorii;
- empiryczną interpretowalność rozwiązywania problemów.

Według Sneeda teorie naukowe nie są systemami zdań, lecz matematycznymi strukturami opisywalnymi w języku teorii mnogości, związanymi z klasą zamierzonych zastosowań. Tylko teorie w ramach paradygmatów umożliwiają empirię, która z kolei dopuszcza określone modele „realności”. Modele takie jednak nigdy nie mogą zostać sprawdzone w konfrontacji z rzeczywistością, lecz tylko i wyłącznie z innymi modelami.

W książce Finkego, jak również w pismach Schmidta, bardzo ostrej krytyce poddaje się metodologię literaturoznawstwa hermeneutycznego, opartego na Diltheyowskim rozróżnieniu nauk przyrodniczych (*Naturwissenschaften*) i nauk humanistycznych (*Geisteswissenschaften*). Irracjonalizm tej metodologii ma ich zdaniem polegać na założeniu, że obiekty sztuki są poznaniu naukowemu dostępne inaczej niż obiekty naturalne i w związku z tym w miejsce nauki proponuje się swoistą mieszaninę metod badawczych i osobistych idiosynkrazji lub też swego rodzaju naukę o uczuciach, *Gefühlswissenschaft* (Emil Steiger). Dotychczasowe pojmowanie literatury wiąże się nierozdzielnie z tekstem i jego cechami (fikcjo-

Zur Rekonstruktion literaturwissenschaftlicher Fragestellungen in einer Empirischen Theorie der Literatur, Vieweg, Braunschweig 1982.

12 Joseph D. Sneed wraz z Wolfgangiem Stegmüllerem rozwinęli koncepcję paradygmatu Kuhna w niezdaniowej koncepcji teorii. Koncepcja Sneed-Stegmüllera miała zakończyć spory w teorii nauki, które utrwały się za sprawą pozytywistycznego przywiązania do operacji mikrologicznych jako podstawowych dla teorii naukowych. Według Sneed teorie są ze sobą powiązane w matrycach teoretycznych i stąd też wywodzi się ich znaczenie, jest to perspektywa holistyczna i makrologiczna. Więcej na ten temat zob. K. Jodkowski *Historyczne tło Sneed-Stegmüllera niezdaniowej koncepcji teorii*, „Studia Filozoficzne” 1981 nr 11, s. 53-74 oraz tegoż *Podstawowe idee J.D. Sneed niezdaniowej koncepcji teorii*, „Studia Filozoficzne” 1981 nr 4, s. 17-31.

13 Zob. T.S. Kuhn *Postowie 1969*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1977 t. 13, s. 94-115.

nalność, jakość estetyczna, jakość estetyczna w stopniu *g* itd.). Finke określa podejścia opierające się na tekście jako konserwatywne w rozumieniu matematycznym: formalny system dowolnych obiektów uchodzi za konserwatywny, kiedy jego baza aksjomatyczna we wszystkich przemianach systemu pozostaje nienaruszona. System niekonserwatywny to taki, w którym zachodzą zmiany podstawy. Paradygmatycznym zadaniem empirycznej niekonserwatywnej nauki o literaturze nie jest interpretacja (lub analiza) tekstów, lecz badanie empiryczne podsystemu ludzkich społeczności, określonego przez konwencje systemu literackiego. Pisze Finke: „Pozytywistyczne pojęcie przedmiotu hermeneutyki jest dla każdej empirycznej nauki, czy to fizyki, lingwistyki, czy literaturoznawstwa empirycznego, niewytłumaczalną, dogmatyczną fikcją”¹⁴.

Właściwym podręcznikiem i punktem wyjścia do dalszych prac grupy był jednak *Zarys literaturoznawstwa empirycznego*, zawierający podstawową matrycę terminologiczną ENL oraz cały szereg definicji i hipotez, które miały się z czasem doczekać badań empirycznych. Zarówno książkę Finkego, jak i podręcznik Schmidta cechuje specyficzna forma i język, które przejęto z lingwistyki i które miały sprostać wygórowanym kryteriom nauk formalnych i empirycznych – scjentyistyczna forma i język niespotykany dotychczas w zastosowaniu do zagadnień nauki o literaturze.

Dynamika pisarstwa Schmidta znalazła odzwierciedlenie w jego życiorysie naukowym. W 1979 roku został powołany na stanowisko szefa katedry germanistyki Gesamthochschule Siegen (odpowiednik naszej państwowej szkoły wyższej, później uniwersytet). Przyjęcie tego stanowiska oznaczało także zmianę w szkole naukowej. Nowa grupa NIKOL, w skład której weszli badacze od Schmidta sporo młodszy i w większości jego uczniowie, była już wolna od dyskusji o tym, w którym kierunku należy przeprowadzać zmiany w literaturoznawstwie i czy w ogóle je prowadzić. Co więcej, reaktywowany NIKOL, a więc Achim Barsch (filolog), Helmut Hauptmeier (filolog), Dietrich Meutsch (filolog) i Gebhardt Rusch (filolog i filozof) zrzeszał już niemal wyłącznie zdeklarowanych radykalnych konstruktywistów.

Rok wcześniej Schmidt uczestniczył w konferencji w Madrycie poświęconej najnowszym tendencjom w cybernetycznej teorii poznania. Tu po raz pierwszy spotkał się z poglądami Heinza von Foerstera, Ernsta von Glasersfelda oraz Humberto R. Maturany i wydarzenie to okazało się dla Schmidta, jak sam przyznaje, zwrotne – oto obrany już wcześniej antyesencjalizm i empiryzm w podejściu do badań literatury zyskał bardzo mocną conceptualną protezę w postaci teorii poznania opartej na osiągnięciach współczesnej cybernetyki, biologii i neurobiologii – właśnie w tej kolejności.

2.1. Radykalny konstruktywizm

Korzenie tego nurtu sięgają XX-wiecznych prac amerykańskich uczonych nad biocybernetyką, cybernetyką drugiego stopnia, językiem maszynowym i sztuczną

¹⁴ P. Finke *Konstruktiver Funktionalismus*, s. 12

inteligencją. Nurt, określony później jako radykalny konstrukttywizm, powstał jako odprysk prac nad właściwymi projektami, a za jego popularność i nośność argumentacyjną odpowiadają w znacznej mierze trzy osoby: Heinz von Foerster, Ernst von Glasersfeld i Humberto R. Maturana.

Von Foerster w 1957 roku założył na Uniwersytecie Illinois w Urbanie pracownię *Biological Computer Laboratory* (BCL), w której do połowy lat 70. pracowali wspólnie biolodzy, fizycy, antropolodzy i filozofowie. Jednym z efektów tych prac było opracowanie projektu cybernetyki drugiego stopnia, w której po raz pierwszy pojawiła się problematyka systemów obserwujących, samoorganizacji systemowej i cybernetycznej teorii systemów ożywionych. Po przejściu na emeryturę, protestując przeciwko likwidacji laboratorium przez władze uniwersytetu von Foerster zaczął jeździć po świecie, wygłaszając odczyty i inicjując ruch, który podjął się przedefiniowania podstawowych zagadnień nauki i filozofii. Do współpracowników von Foerstera jeszcze z okresu BCL należał Humberto R. Maturana, chilijski biolog, który w 1960 roku w jednym ze sprawozdań z prac laboratorium opublikował kilkudziesięciostronicowy tekst *Biology of Cognition* – tekst, którego znaczenie przyrównuje się do *Traktatu logiczno-filozoficznego* Ludwika Wittgensteina¹⁵. Maturana sformułował w języku koncepcji systemowych i cybernetycznych teorię, która wyjaśniała nie tylko powstanie życia, lecz także podstawową organizację systemu ożywionego oraz jego funkcje poznawcze. Wraz ze swoim współpracownikiem, Francisco Varelą, opublikował w roku 1984 książkę *Tree of Knowledge*, w której cybernetyczne koncepcje organizacji życia uzyskały przełożenie na zagadnienia ewolucji, kognicji i komunikacji organizmów żywych oraz społecznej organizacji gatunku ludzkiego¹⁶. Prace von Foerstera i Maturany okazały się zdumiewająco zbieżne z osiągnięciami matematyka i lingwisty von Glasersfelda, ucznia włoskiego matematyka Silvio Ceccato i kontynuatora prac Jeana Piageta nad poznaniem. Von Glasersfeld zadał sobie trud przejrzenia historii filozofii europejskiej, by znaleźć w niej liczne protokonstrukttywizmy, zarówno w filozofii przedsokratejskiej, jak i późniejszej: u Vico, Kanta czy Vaihinger¹⁷. Von Glasersfeld jest także autorem nazwy „radykalny konstrukttywizm” – nazwy dość nieszczyśliwej, zmuszającej nazbyt często do tłumaczenia, o jaką konstruktywność chodzi i dlaczego musi być radykalna. Tymczasem podstawowe założenia radykalnego konstrukttywizmu są nad wyraz proste, choć pozostające często w rażącej niezgodzie z tradycyjną teorią poznania. Wszystkie konceptualne ścieżki w tym nurcie zbiegają się w jednym punkcie – w koncepcji autopoiezy.

¹⁵ Ten i inne prace Maturany i Vareli można znaleźć na stronie www.enolagaia.com/AT.html. Zob. także H.R. Maturana *Biologie der Realität*, übers. von W.K. Köck, G. Verden-Zöller, Suhrkamp, Frankfurt/M. 1996.

¹⁶ Zob. H.R. Maturana, F. Varela *Der Baum der Erkenntnis. Die biologischen Wurzeln des menschlichen Erkenntnis*, übers. von K. Ludewig, Scherz, Bern 1987.

¹⁷ E. von Glasersfeld *Radikaler Konstruktivismus. Ideen, Ergebnisse, Probleme*, übers. von W.K. Köck, Suhrkamp, Frankfurt/M. 1996.

W biologii molekularnej termin ten określa procesy powstawania związków i systemów organicznych w taki sposób, że procesy wytwarzające dane substancje ważne dla życia jednocześnie działają na bazie produktów wytworzonych przez inne analogicznie ustrukturyzowane procesy. Nałożenie się takich procesów i wytworzenie cykli sprzężonych zwrotnie prowadzi do powstania początkowo prostej, z czasem jednak coraz bardziej złożonej samoorganizacji organizmów żywych. System autopoietyczny to system sam wytwarzający składniki, z których się składa. W przypadku systemu ożywionego możemy powiedzieć, że systemem autopoietycznym jest jedynie komórka oraz organizm będący sumą działań wielu subsystemów. Pochodną teorii autopoiezy jest teoria samoreferencji i ta również pierwotnie pomyślana została jako teoria biologiczna. W organizmie człowieka możemy wyróżnić dwa systemy samoreferencyjne, czyli nieprodukujące składników, z których się składają, lecz odnoszące swoje operacje systemowe tylko do swoich wewnętrznych stanów – są to system neurologiczny i system immunologiczny. Pozostałe systemy są zewnątrzreferencyjne, to znaczy ich działanie uzależnione jest od działania systemów samoreferencyjnych. Prosty przykład: ludzki mózg, który działa wyłącznie samoreferencyjnie, tj. wszystkie swoje operacje oparte na elektrochemicznym systemie binarnym odnosi tylko i wyłącznie do swoich wewnętrznych stanów, dane z otoczenia pobiera za pomocą systemów zewnątrzreferencyjnych, którym jest na przykład ludzkie oko. Oko jako organ przetwarza fale świetlne na zerojedynkowy język mózgu, ten zaś używa tych danych do produkcji zachowań. Wszelka operacyjna wiedza o zachowaniu i jego wytwarzaniu jest produkowana tylko w mózgu i tylko przez mózg. Zatem rzeczywistość jako obszar działań jest wytworem kognicji – do rzeczywistości nie mamy dostępu jako organizm, lecz jako obserwator. Wszystkie zachowania mózgu i organizmu podporządkowane są funkcji przetrwania w środowisku, którą Glasersfeld określił jako wiabilność (ang. *viability*, niem. *Viabilität*).

Ten prosty schemat działania organizmu i jego biologicznego aparatu poznawczego został przez konstruktivistów przeniesiony na inne obszary ludzkiej aktywności, wyciągnięto z niego także daleko idące konsekwencje w teorii poznania. Przede wszystkim zakwestionowano tradycyjny dualistyczny model poznania, w którym niezależny obserwator poznaje niezależną od niego rzeczywistość. Z konstruktivistycznego punktu widzenia wszelka wiedza i poznanie produkowane są tylko przez podmiot, który czyni to zawsze w swoim interesie biologicznym i społecznym. Podmioty jako samoreferencyjne jednostki poznawcze w drodze interakcji wytwarzają zinternalizowane medium komunikacyjne, czyli język naturalny, ten zaś wpływa na nie zwrotnie, umożliwiając wytworzenie psychicznej tożsamości jednostki, będącej wiązką cech i predyspozycji używanych społecznie. Język jako interakcyjne medium korelacji zachowań wraz ze wzrostem swego skomplikowania staje się medium samoreferencyjnym, to znaczy uniezależnia się od wpływu poszczególnych jednostek używających języka. Samoreferencyjność języka pociąga za sobą wytworzenie drugiej rzeczywistości (jeżeli biologiczną rzeczywistość zachowań mózgu uznamy za pierwszą), w której istnieją wszystkie te obiekty, które postrzegać i poznawać i których używać może nasze kognitywne Ja – swoisty

społeczny interfejs mózgu. Konsensualne wytworzenie socjalności organizmów żywych i samoreferencyjny system komunikacji oparty na języku naturalnym wytwarzają w kognitywnym Ja iluzję obiektywności, czyli przeświadczenie o niezależnym od poznania bytowaniu obiektów. Przeświadczenie to ma fundamentalne znaczenie dla codziennego życia i działania w środowisku społecznym, ponieważ pozwala na przyrost społecznie relewantnej wiedzy w oparciu o silnie osadzone uzgodnienia postrzegane jako realność i zakłada jednoczesną ciągłą dbałość i podtrzymywanie tychże uzgodnień. To samo przeświadczenie może stać się jednak kłopotliwe, jeżeli doczeka się silnej kodyfikacji w postaci realistycznej ontologii. W momencie wytworzenia się specjalnego obszaru społecznego, odpowiedzialnego za wytwarzanie wiedzy – obszaru nauki – realizm filozoficzny prowadzi do mocnego wartościowania koncepcji prawdy, a więc koncepcji zgodności sądu z pozajęzykową rzeczywistością. To właśnie z koncepcją prawdy naukowej rozumianej klasycznie konstruktywiści toczyli największe i najgłośniejsze boje, nie żałując przy tym mocnej argumentacji, którą widać choćby w tytule książek Paula Watzlawicka *Wymyślona rzeczywistość*¹⁸ czy von Foerstera *Prawda jako wynalazek kłamcy*¹⁹.

pozytywnym metodologicznym wskazaniem radykalnego konstruktywizmu jest głębokie przeświadczenie, że o jakości produkowanej wiedzy nie mogą w związku z powyższymi założeniami decydować odkrycia naukowe jako odkrycia wielkości niezależnych od podmiotu (jednostkowego czy kolektywnego), lecz możliwie spójne, klarowne i intersubiektywne rozwijane metody i teorie naukowe, które są w stanie produkować dane empiryczne (właśnie produkować, a nie pobierać!) i formułować konkurujące ze sobą modele skutecznego działania – wiabilność działania naukowego powinna w tym znaczeniu zastąpić klasyczną i szkodliwą dla poznania naukowego koncepcję prawdy. Wiabilność jako kategoria poznania systemowego mówi nam jedynie, który z wyprodukowanych modeli poznawczych najlepiej spełnia nasze biologiczne i społeczne interesy, nigdy zaś nie mówi, jak jest na prawdę, nigdy nie przynosi wiedzy o bytach pozostających poza obszarem poznawczym.

Te i inne wnioski poznawcze, które dały się wyprowadzić z koncepcji konstruktywistycznych najszerzej recypowane były w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech – tu w znacznej mierze za sprawą Schmidta, który w latach 80. stał się jednym z najaktywniejszych propagatorów tego nurtu²⁰. W obszarze neurobiologii

¹⁸ *Die erfundene Wirklichkeit. Wie wissen wir, was wir zu wissen glauben? Beiträge zum Konstruktivismus*, hrsg. von P. Watzlawick, Piper, München 1981. Książka została w całości przetłumaczona z języka angielskiego, do 2002 roku doczekała się czternastu wydań.

¹⁹ H. von Foerster, B. Pörksen *Wahrheit ist die Erfindung eines Lügners. Gespräche für Skeptiker*, Carl-Auer-Systeme-Verlag, Heidelberg 2008.

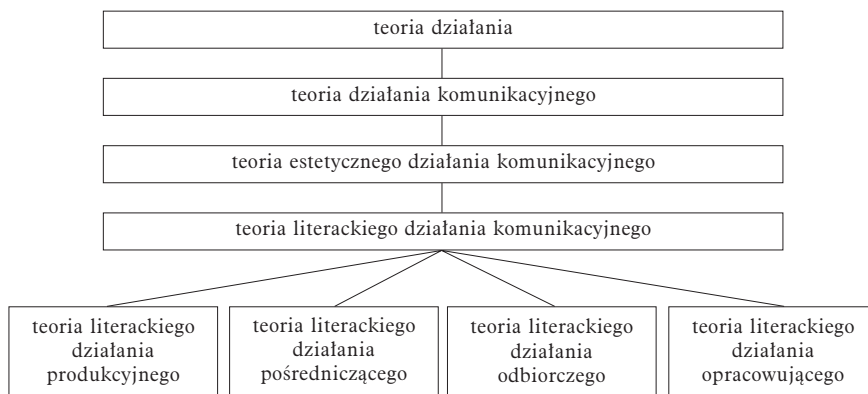
²⁰ Do ważniejszych, organizacyjnych osiągnięć w tym zakresie należało przekonanie wydawnictwa Suhrkamp do wydania klasycznych pozycji z tego nurtu. Dwie z nich stały się szybko bestsellerami. Zob. *Der Diskurs des Radikalen Konstruktivismus*, hrsg. von S.J. Schmidt, Frankfurt/M. 1987 oraz *Kognition und Gesellschaft. Der Diskurs des Radikalen Konstruktivismus 2*, hrsg. von S.J. Schmidt, Frankfurt/M. 1992.

konstruktywizm zyskał znakomitego kontynuatora prac Maturany Gerharda Rothera, szefa uznanego w świecie instytutu badań nad mózgiem w Bremie, w obszarze pedagogiki i terapii rodzinnej koncepcje te stały się podstawą badań Paula Watzlawicka i Kurta Ludewiga. W obszarze filozofii konstruktywizm i teorię systemów uprawia m.in. Fritz Simon. W późnych latach 90. pojawiły się także propozycje konstruktywistycznej ekonomii i menedżeryzmu²¹. Ciekawie przedstawia się także recepcja tej myśli w socjologii – z dużą dozą niezależności koncepcję auto-poiezy wprowadził do swojej teorii systemów społecznych Niklas Luhmann, ale rozwijali tę koncepcję także tacy uczeni z kręgu Schmidta, jak Peter M. Hejl. Wreszcie radykalny konstruktywizm stał się ważny dla nauki o literaturze.

2.2. Literaturoznawstwo konstruktywistyczne

Kiedy w 1980 roku nakładem małego wydawnictwa Viveg ukazał się pierwszy tom *Zarysu Empirycznej Nauki o Literaturze*, było już jasne, że projekt ENL zostanie rozszerzony o optykę radykalnego konstruktywizmu, a dziś można powiedzieć, że decyzja ta była osią zwrotną tego projektu – konstruktywistyczna koncepcja poznania pasowała idealnie do Schmidrowskiej układanki. Całościowa koncepcja literatury i literaturoznawstwa działającego jako nauka społeczna mogła zostać uzupełniona o koncepcję działania jednostki jako bytu biologicznego i społecznie działającego w roli określonej przez dany subsystem społeczny.

Struktura teorii opiera się tu na teorii działania, począwszy od działania jako takiego, aż po działanie w obszarze właściwym dla systemu komunikacji literackiej. Podstawową strukturę całego kompleksu teoretycznego przedstawia poniższy schemat²²:



²¹ Zob. *Konstruktivistische Ökonomik*, hrsg. von G. Rusch, Metropolis Verlag, Marburg 2006.

²² Zob. S.J. Schmidt *Empirische Literaturwissenschaft (ELW) ein neues Paradigma?*, „SPIEL” 1982 no 1, s. 5-26.

Szkice

Aktantem w teorii Schmidta jest człowiek jako samoreferencyjny, homeostaticzny i cyrkularnie zorganizowany system ożywiony, który za pomocą systemu nerwowego wchodzi w interakcje z samym sobą i swoim otoczeniem. Systemy ożywione, które w toku interakcji wytworzyły socjalność, podlegają analogicznym procesom socjalizacji i uczą się między innymi analogicznych reguł przyporządkowania operacji mentalnych do operacji językowych. Na podstawie bodźców z rzeczywistości system konstruuje model rzeczywistości, który zawsze znajduje się wewnątrz kognitywnego obszaru systemu biologicznego – rolą socjalizacji jest upodobnianie do siebie autonomicznych modeli rzeczywistości. Za pomocą sygnałów regulowanych konwencjonalnie dany system ożywiony może orientować inne systemy ożywione na określone wydarzenia. System nie „transportuje” przy tym informacji do drugiego systemu, lecz wysyła mu bodźce, które inny system może wykorzystać poprzez wewnętrzne działanie na własne stany i orientować się według przyjętego z socjalizacji wzoru.

Każdy aktant operuje według własnych zdolności (wrodzonych i nabytych warunków przeprowadzenia działania), potrzeb (na przykład potrzeby podtrzymania działania systemu), motywacji (oszacowań stosunku potrzeb i rezultatów działania) oraz intencji (wynikającej z celu zrobienia czegoś). Ponadto działanie aktanta określać musi:

- sytuacja, a więc obecne podczas działania obiekty, inni aktanci oraz działania innych aktantów;
- system założeń, na który składają się aktualny model rzeczywistości oraz aktualne restrykcje ograniczające działanie (system założeń zawiera całą wiedzę językową, wiedzę o świecie, uświadomioną bądź ukrytą wiedzę o konwencjach społecznych, normach i wartościach oraz wszystkich pozostałych uwarunkowaniach działania);
- strategię działania, które redukuje złożony system założeń do czynników koniecznych do uwzględnienia podczas konkretnego działania oraz koordynują intencje, środki i warunki działania wynikające z sytuacji;
- realizacja, czyli przeprowadzenie lub przeszkodzenie zdarzeniu;
- rezultat, czyli zamierzone zmiany stanów, które zostały wywołane przez działanie aktanta.

Powiemy zatem (zachowując nomenklaturę i styl Schmidta), że działanie D aktanta A jest działaniem dokładnie wtedy, kiedy D jest zmianą lub podtrzymaniem stanu, który jest realizowany intencjonalnie przez A w sytuacji działania, w ramach systemu założeń i odpowiednio do strategii. Wszelkie działania aktantów mogą być realizowane w ramach czterech ról: producenta [*Produzent*] (produkującego postrzegalne rezultaty), pośrednika [*Vermittler*] (dystrybuującego produkty), odbiorcy [*Rezipient*] (akceptującego produkty innych aktantów i używającego ich do własnych działań) i przetwórcy [*Verarbeiter*] (produkującego produkt stanowiący odniesienie do produktu pierwotnego w sposób rozpoznawalny dla innych aktantów).

Dla sformułowania teorii działania komunikacyjnego konieczne jest odróżnienie bazy komunikacyjnej i komunikatu. Bazy komunikacyjne powstają ze środ-

ków materialnych używanych do komunikacji (fala dźwiękowa, obraz, tekst itp.), które produkują uczestnicy komunikacji i które przez innych uczestników komunikacji są rozpoznawalne na bazie konwencjonalnych operacji. Komunikatem nazwiemy natomiast całość kognitywnych i emocjonalnych operacji, które uczestnik komunikacji przypisuje postrzeganej przez niego bazie komunikacyjnej w określonej sytuacji komunikacyjnej.

Na podstawie tych koncepcji możemy teraz za Schmidtem powiedzieć, że w naszym społeczeństwie istnieją systemy działań komunikacyjnych, które charakteryzują się tym, że powstają z wielości działań komunikacyjnych, wykazują strukturę wewnętrzną, dysponują różnicowaniem zewnątrz/wewnątrz, są akceptowane przez społeczeństwo i spełniają w nim przynajmniej jedną ważną funkcję, która nie może być spełniona przez żaden inny system działań komunikacyjnych. W każdym systemie działań komunikacyjnych wyróżnimy cztery wymienione wyżej role działania społecznego – producenta, odbiorcy, pośrednika i opracowującego produkty działań komunikacyjnych. Jednym z systemów działania komunikacyjnego w systemie społeczeństwa jest system estetycznych działań komunikacyjnych, o jego specyfice decydują działania oparte na dwóch specyficznych dla niego konwencjach. Konwencje, które Schmidt określa jako społeczne regularności działań, działają dzięki mechanizmowi insynuacji insynuacji [*Unterstellung Unterstellung*] i dzięki nim się utrzymują. Mechanizm ten, podobnie jak właściwy dla postrzegania mechanizm oczekiwania oczekiwania [*Erwartung Erwartung*], polega na zakładaniu u współdziałających takiej samej kompetencji i takich samych założeń, które my sami jako aktanci czynimy²³. Mechanizmy te i oparte na nich konwencje, jako że konstytuują formę naszych zachowań komunikacyjnych, działają niejako w ukryciu, ujawniają się wtedy, kiedy zawodzą lub są celowo łamane. Definicja konwencji wygląda więc następująco: daną konwencją jest w społeczeństwie konwencja, zgodnie z którą przeprowadza się w danej sytuacji działanie, kiedy między członkami społeczeństwa istnieje wzajemnie insynuowana wiedza, że:

- istnieje w danym społeczeństwie precedens wykonania, utrwalenia lub zniesienia działania w danej sytuacji;
- na tej podstawie każdy członek społeczeństwa oczekuje od każdego innego członka społeczeństwa, że ten w danej sytuacji przeprowadzi właśnie to, a nie inne działanie;

²³ Te niezbyt miłe dla purystów językowych sformułowania były często powodem lapidarnych komentarzy. Kiedy w 2006 roku Schmidt odchodził na emeryturę, uczestnicy jego ostatniego seminarium przygotowali dla niego niewielką książeczkę, zbierającą ich teksty na temat Schmidta i konstruktywizmu. Książeczka nosi tytuł *Schmidt Schmidt*. Zob. *Schmidt Schmidt. Abschied vom Konstruktivismen*, Münster 2001. Na ostatnich stronach studenci umieścili fikcyjną bibliografię książek, które powinny się ukazać. Wśród nich takie tytuły jak *Rzeczywista konstrukcja społeczeństwa*, *Konstrukt radykalnego konstruktywizmu* oraz „*Właściwie zawsze byłem realistą*” *Bernhard Pörksen rozmawia z Siegfriedem J. Schmidtem*.

Szkice

- na podstawie tych założeń, niemal każdy w danym społeczeństwie we właściwej sytuacji przeprowadza to, a nie inne działanie.

Od innych subsystemów społecznych system komunikacji estetycznej odróżniają dwie konwencje: konwencja estetyczna i konwencja poliwalencji, które zastępują w tym miejscu obecne w innych systemach odpowiednio konwencję faktyczności i konwencję monowalencji. W dużym skrócie można powiedzieć, że konwencja faktyczności zakłada takie operowanie na komunikatach, które swoją prawdziwość opiera na założeniu referencjalności komunikatu, a więc odniesienia go do aktualnie obowiązującego konsensualnego modelu rzeczywistości, natomiast konwencja monowalencji zakłada, że bazom komunikacyjnym przyporządkowuje się tylko jedno znaczenie uzgadniane intersubiektywnie.

System estetyczny, do którego należy literatura, określają natomiast konwencje:

- estetyczna, która oznacza, że dla wszystkich uczestników komunikacji naszego społeczeństwa, którzy zamierzają realizować bazy komunikatów jako komunikaty estetyczne, istnieje w ramach społeczeństwa wzajemnie insynuowana wiedza, że są oni w stanie działać przy ignorowaniu konwencji faktyczności, stosownie do norm i reguł znaczeniowych, które według intersubiektywnej wiedzy uchodzą za estetyczne;
- poliwalencji, która oznacza, że dla wszystkich uczestników komunikacji w systemie estetycznych działań komunikacyjnych w naszym społeczeństwie istnieje wzajemnie insynuowana wiedza, że:
 - a. producent podczas wytwarzania estetycznych baz komunikacyjnych (w przypadku literatury są to językowe bazy komunikacyjne – teksty) nie jest związany konwencją monowalencji;
 - b. odbiorcy podczas realizacji komunikatów estetycznych dysponują wolnością wytwarzania w różnych punktach czasowych i w różnych sytuacjach komunikacyjnych na podstawie tych samych baz komunikacyjnych różnych rezultatów recepcji (komunikatów) i tego też oczekują od innych uczestników (oczekiwanie nieuzgadnialnej realizacji komunikatu)
 - c. realizacja komunikatów estetycznych oceniana jest przez uczestników komunikacji jako optymalna, przy czym obowiązuje oczekiwanie oczekiwania, że podstawa tej oceny zmieni się w zależności od uczestnika komunikacji i sytuacji komunikacyjnej;
 - d. kompetentni pośrednicy i opracowujący nie działają przeciw regułom a-c.

Taka definicja konwencji poliwalencji pozwala przyjąć, że jeżeli uczestnik komunikacji w danej sytuacji komunikacyjnej uzna zaprezentowaną mu bazę komunikacyjną za estetyczną bazę komunikacyjną, wówczas będzie mógł (lub będzie sądził, że może) przyporządkować estetycznej bazie komunikacyjnej w ciągu jednego bądź oddzielnych czasowo działań komunikacyjnych każdorazowo

zadowolające go komunikaty. Przy czym przyporządkowanie komunikatu (a więc mentalnego produktu działania komunikacyjnego) do danej bazy komunikacyjnej (a więc społecznie uzgodnionej podstawy komunikacji) może zachodzić na różnych płaszczyznach, takich jak przyporządkowanie znaczenia, wytworzenie związków znaczeniowych, przypisanie istotności itd. Komunikat jest zatem dla działającego komunikacyjnie komunikatem literackim wtedy, gdy jest estetyczną realizacją językowej bazy komunikacyjnej zgodnie z konwencjami estetyczną i poliwalencji, a działający ocenia go według norm estetycznych odniesionych do języka.

Strukturę systemu komunikacyjnych działań literackich określają, podobnie jak ma to miejsce w przypadku wszystkich innych systemów działań komunikacyjnych, cztery społeczne role: producenta, odbiorcy, pośrednika oraz opracowującego. Przy czym Schmidt bardzo drobiazgowo definiuje i uszczegóławia obszar każdej z ról jako osobne zagadnienie teoretyczne, stwarzające podstawę do szczegółowych badań empirycznych. Dla przykładu teoria literackiego działania komunikacyjnego zawiera w sobie definicje producenta tekstów literackich, jego systemu założeń (uwarunkowania ekonomiczne, społeczne, kulturowe), sytuacji produkcyjnej, strategii produkcji, działania produkcyjnego oraz rezultatu działań produkcyjnych. Dodatkowo każdą definicję Schmidt opatruje drobiazgowymi nie-raz wskazaniem dotyczącymi potencjalnych badań empirycznych, a każda z definicji zawiera także wskazówki dla dalszego jej rozszerzenia oraz krótkie omówienie przypadków problematycznych, czyli takich, w których zdefiniowanie producenta tekstu literackiego staje się kłopotliwe.

Już tylko ten przedstawiony wyżej schemat konstrukcji teoretycznej ENL pozwala zauważyć, jak duże ma on ambicje i jak wiele różni tę koncepcję od innych, powstających równolegle prób reorganizacji nauki o literaturze. Ambicją estetyki recepcji czy dekonstrukcji były w istocie niewielkie zmiany w repertuarze metod badania literatury opartych wyłącznie o lekturę tekstu. Projekt Schmidta to *de facto* pisanie świata nauki o literaturze na nowo – począwszy od podstawowych założeń teoriopoznawczych, poprzez zdefiniowanie literaturoznawstwa jako empirycznie pracującej nauki społecznej (a nie humanistycznej w ujęciu Diltheyowskim), formalny język teorii, aż po koncepcję opisującą wszystkie zależności społeczne i komunikacyjne, które wejść muszą w skład literatury traktowanej jako system działań komunikacyjnych. Taka złożona konstrukcja teorii ENL ma także tę własność, że pozwala na łatwe wyznaczenie granicy systemu działań literackich oraz systemu działań naukowych (także nauki o literaturze), granicy, dodam, operacyjnej – kto w swoim postępowaniu badawczym zajmuje się interpretacją tekstu literackiego, staje się tym samym uczestnikiem literatury, a nie nauki o literaturze. Naukowe starania o ustalenie znaczenia tekstu literackiego trafiają na granicę nie do przeskoczenia:

Ustanowienie „właściwego” znaczenia byłoby możliwe jedynie w przypadku, gdyby istniał jakikolwiek obiektywny punkt odniesienia, znajdujący się poza subiektywnym ob-

Szkice

szarem poznawczym. Intencje autora o niczym nie rozstrzygają: pozostają dla nas niedostępne, komunikat autora nie musi być identyczny z tekstem autora.²⁴

3. Rewolucja wcielona – instytucjonalizacja działań szkoły naukowej

Pierwszym przejawem „instynktu instytucjonalnego” Schmidta były liczne serie naukowe, wydawane początkowo w Bielefeld, a później także w Siegen. Wśród nich znalazła się także seria „Konzeption der Empirischen Literaturwissenschaft”, w której ukazały się między innymi książka Finkego oraz dwa tomy *Zarysu...* Schmidta, a także wiele innych ważnych pozycji²⁵. Z myślą o adeptach nowej nauki przygotował Schmidt wraz z Helmutem Hauptmaierem niewielką książeczkę *Einführung in die Empirische Literaturwissenschaft*, która stanowić miała podręcznik akademicki. Inną ważną serią była seria DELFIN, przekształcona z niewielkiego czasopisma i wydawana przez Suhrkamp. Redagowali ją na zmianę Schmidt i Rusch²⁶.

Bardzo ważnym krokiem scalającym działania środowisk zainteresowanych literaturoznawstwem empirycznym było założenie czasopisma „SPIEL” („Siege-

²⁴ S.J. Schmidt *Od tekstu do systemu. Zarys konstruktywistycznego (empirycznego) modelu nauki o literaturze*, przeł. P. Wolski, w: *Konstruktywizm w badaniach literackich*, s. 199-219. Seria „Konzeption der Empirischen Literaturwissenschaft, obejmuje kilkanaście pozycji książkowych, kolejno: S.J. Schmidt *Grundriss der empirischen Literaturwissenschaft 1* (1980), D. Hintzenberg *Zum Literaturbegriff in der Bundesrepublik Deutschland* (1980), S.J. Schmidt *Grundriss der empirischen Literaturwissenschaft 2* (1982), P. Finke *Konstruktiver Funktionalismus* (1982), G. Rusch *Das Voraussetzungssystem Georg Trakls* (1983), S.J. Schmidt *Empirische Untersuchungen zu Persönlichkeitsvariablen von Literaturproduzenten* (1983), NIKOL *Angewandte Literaturwissenschaft* (1986), D. Meutsch *Literatur Verstehen* (1987), R. Grossmann *Musik als Kommunikation* (1991), D.H. Schram *Norm und Normbrechung* (1991), S. Winko *Wertungen und Werte in Texten* (1991), S. Tötösy de Zepetnek *The social dimension of fiction* (1993), E. Andriga *Wandel der Interpretation* (1994), M. Flacke *Verstehen als Konstruktion* (1994), L. Halász *Dem Leser auf dem Spur* (1993), *Alternative Traditionen*, hrsg. von R. Viehoff (1991), H. Alfes *Literatur und Gefühl* (1995), C. Lenk *Die Erscheinung des Rundfunks* (1997). Wszystkie ukazały się w niewielkim wydawnictwie Vieweg w Wiesbaden, poza wznowieniem pierwszego tomu *Grundriss der empirischen Literaturwissenschaft* w Suhrkampie (Frankfurt/M.) w 1991 roku.

²⁶ Kolejne tytuły serii to: *Konstruktivismus: Geschichte und Anwendung* (1992), *Konstruktivismus und Sozialtheorie* (1993), *Piaget und der Radikaler Konstruktivismus* (1994), *Konstruktivismus und Ethik* (1995), *Interne Repräsentationen. Neue Konzepte der Hirnforschung* (1996), *Konstruktivismus in der Medien- und Kommunikationswissenschaft* (1997), *Konstruktivismus in Psychiatrie und Psychologie* (1999) *Universalien und Konstruktivismus* (2000). Ostatnia pozycja została zredagowana przez Petera M. Hejla.

ner Periodikum für Empirische Literaturwissenschaft”), które ukazuje się w Siegen regularnie od 1982 roku. Co ciekawe, pierwszy numer zawiera tylko dwa teksty – oba fundujące metodologicznie Empiryczną Naukę o Literaturze, pierwszy autorstwa Schmidta, drugi Groebena, choć już wtedy jasne było, że stanowiska tych dwóch badaczy są różne. „SPIEL” miał i ma do dziś bowiem ściśle określony profil – pojawiają się w nim teksty wyłącznie o tematyce literaturoznawczej i na ogół autorstwa badaczy zaangażowanych w empiryczną naukę o literaturze, nie stał się nigdy terenem ostrych sporów o rolę i miejsce radykalnego konstruktywizmu. W miarę rozwoju działań szkoły i wzrostu zainteresowania nową metodologią zaczęły się pojawiać w „SPIEL-u” także prace tych literaturoznawców-empirystów, którzy nie wywodzili się bezpośrednio ze szkoły Schmidta czy Groebena, ale profil ich badań i zainteresowań wykazywał z ENL wiele punktów wspólnych. Są to badacze na ogół bardzo zainteresowani odbiorem i społecznym funkcjonowaniem literatury, przy czym ich krąg wykracza dalece poza obszar niemieckojęzycznych ośrodków akademickich. Byli to między innymi Gerard Steen (Amsterdam), Gunnar Hanson (Amsterdam), Uffe Seilmann (Risskov), Steven Tötösy de Zepetnek (Edmonton), Dolf Zillmann (Alabama), Gerald C. Cupchik (Toronto), Frédéric Barbier (Paryż), Stephen Colclough (Londyn), Vladimir M. Pietrov (Moskwa), a także Stanisław Lem (Kraków)²⁷. Tak szeroka płaszczyzna empirycznych badań nad literaturą możliwa była także ze względu na powstanie międzynarodowego stowarzyszenia IGEL (Internationale Gesellschaft für Empirische Literaturwissenschaft), którego pierwsze posiedzenie odbyło się w 1984 roku w Siegen, pozostałe natomiast w zupełnie innych częściach świata (Amsterdam, Utrecht, Toronto, Edmonton i inne). IGEL, którego założycielem i pierwszym przewodniczącym był rzecz jasna Schmidt, okazał się jednym z najtrwalszych osiągnięć instytucjonalnych, ponieważ znakomicie funkcjonuje do dziś i nic nie wskazuje, żeby się to miało zmienić²⁸.

Bez wątpienia jednak największym osiągnięciem szkoły Schmidta było utworzenie instytutu LUMIS (Institut für Empirische Literatur- und Medienforschung) w Siegen. Było to możliwe także dlatego, że wówczas Wyższa Szkoła Siegen założona została jako uczelnia eksperymentalna, na której rozwijać się mogły kierunki i specjalności niespotykane na klasycznych uczelniach wyższych. Dzięki zało-

²⁷ W numerze 2 z 1985 roku opublikowano fragment *Filozofii przypadku* Lema zatytułowany *Pathologie der Kultur*. W tym samym numerze znalazł się także artykuł Reinholda Viehoffa *Über Stanislaw Lem [(Text + Umwelt) x Zufall] / Evolution. Eine empirische Theorie der Literatur*. Na temat zbieżności filozofii Lema i konstruktywistycznego rozumienia literatury zob. A. Wasilewski *O zwrocie kulturowym w teorii literatury Stanisława Lema*, w: *Kultura w nauce o literaturze. Wiedza o literaturze z punktu widzenia obserwatora IV*, red. B. Balicki, B. Ryż, E. Szczerbuk, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2010, s. 279-288.

²⁸ Kolejne spotkanie Międzynarodowego Towarzystwa Empirycznej Nauki o Literaturze odbyło się w lipcu 2010 w Utrechcie. Wszelkie informacje znaleźć można na stronie www.psych.ualberta.ca/IGEL.

żeniu instytutu LUMIS w 1984 roku stała się także pionierem w obszarze badań nad komunikacją i mediami – wówczas nie była to jeszcze dyscyplina uformowana w takim stopniu, jak dziś.

Do stałych współpracowników instytutu dołączyli oprócz ścisłego grona literaturoznawców także przedstawiciele innych dyscyplin badawczych, wśród nich członkowie dawnej grupy badawczej z Pederborn, zajmującej się dotychczas komputerowym analizowaniem procesów edukacyjnych (FEoLL) Peter M. Hejl (socjolog), Wolfram K. Köck (filolog, tłumacz Maturany na niemiecki) oraz Raimund Klauser (socjolog). Takie rozszerzenie składu osobowego współpracowników Schmidta oznaczało także zwiększenie zainteresowania radykalnym konstruktywizmem i socjologiczną stroną ENL. W tym składzie LUMIS pracował aż do roku 1999, jego prace były na bieżąco dokumentowane w periodyku „LUMIS-Schriften” oraz w rocznych sprawozdaniach z prac instytutu²⁹.

LUMIS przez około dekadę był miejscem bardzo intensywnych prac nad aplikacją korpusu teoretycznego ENL do badań nad literaturą przy jednoczesnym wzroście zainteresowania radykalnym konstruktywizmem. Od momentu założenia do roku 1994 współpracownicy instytutu przeprowadzili dwadzieścia cztery duże projekty badawcze, które wynikały nie tylko z potrzeby empirycznego „rozpoznania bojem” nowej teorii, lecz także wskazywały nowe kierunki badań. Ich tematykę można podzielić na trzy nierówne części. Największą stanowiły programy badawcze wynikające bezpośrednio z potrzeb prac nad ENL (na przykład „Konventionsgesteuertes Verstehen”; „Kommunikationsbildungsprozess. Empirische Untersuchungen zur Struktur und prozeduralen Funktion von konventionsorientierten literarischem Wissen”), drugą programy wynikające z potrzeb badania nowych mediów (na przykład „Mediengattungstheorie Fernsehen”, „Der kommerzielle deutsche TV-Werbespot als Indikator der sozialen Wandels”), trzecią projekty badawcze ściśle związane z perspektywą konstruktywistyczną (na przykład „Kultur als Wirklichkeitskonstruktion: zur Konzeptualisierung und Modellierung der «dritten Ebene»”).

LUMIS jako efekt współpracy szkoły naukowej oddziaływał na nią zwrotnie poprzez modyfikowanie jej obszaru zainteresowań – od końca lat 80. optyka badawcza i teoretyczna zmienia się z literaturoznawczej na medioznawczą, co w żadnym wypadku nie oznacza redukcji, lecz znaczne rozszerzenie obszaru eksploracji. W 1990 roku w serii „LUMIS-Schriften” wychodzi tekst Schmidta *Why literature is not enough, or: literary studies as media studies*³⁰, w którym dokonuje kolejnego przemodelowania teorii, tym razem w kierunku możliwie najpełniejszego uwzględnienia kontekstu mediów, zwłaszcza w ich masowym wymiarze. Należy dodać, że

²⁹ Ukazało się 57 zeszytów LUMIS, w jednym z nich znalazł się tekst prezentowany w tym numerze „Tekstów Drugich” *Literaturwissenschaft als interdisziplinäres Vorhaben* (1991).

³⁰ S.J. Schmidt *Why literature is not enough, or: Literary studies as media studies*, „LUMIS-Schriften” 1990 no 25.

taka zmiana perspektywy – jeżeli przyjrzeć się jej w kontekście historycznego rozwoju koncepcji ENL – wydaje się konsekwentnym i nieuchronnym wręcz posunięciem teoretycznym. Koncepcja literatury jako systemu działań musi siłą rzeczy uwzględniać wszelkie czynniki, które mogą wpływać na działania poszczególnych aktorów, a nikt nie wątpi już dziś, że jednym z podstawowych elementów działania wszystkich aktorów w obszarze literatury (zarówno producenta, jak i odbiorcy, pośrednika i przetwórcy) są media masowe. Media rozumie przy tym Schmidt bardzo szeroko, począwszy od druku, a skończywszy na internecie – medio-literaturoznawstwo musi umieć poradzić sobie z opisem wszystkich tych zjawisk za pomocą spójnego języka teorii, który oferuje właśnie ENL. Ścisła teoretyczność i optyka systemowa ma być właśnie tym, co odróżnia koncepcję Schmidta od innych prób wprowadzenia elementów medioznawstwa do nauki o literaturze.

4. ENL – zakończona budowla czy początek drogi?

W 1997 roku Schmidt został szefem Katedry Teorii Komunikacji i Kultury Mediów Uniwersytetu Münster i jednocześnie przestał być dyrektorem LUMIS³¹. Data ta jest ważna z dwóch powodów, po pierwsze oznacza właściwy koniec działań szkoły naukowej ENL, po drugie określa także zmianę w orientacji naukowej samego Schmidta, który ostatecznie i oficjalnie przestał być literaturoznawcą. Wydaje się, że istnieje kilka dobrych powodów, które uzasadniają tę decyzję – jednym z nich jest z pewnością dynamiczne usposobienie naukowe Schmidta. Pod względem wielkości jego dorobek w literaturoznawstwie jest bezprecedensowy, a jeżeli do ilości publikacji (niechby tylko książkowych) dołożyć jego działalność organizacyjną, otrzymamy obraz tytana pracy naukowej, który nie znosi bezczynności. Niewykluczone, że w momencie, w którym zrezygnował z posady pierwszego literaturoznawcy-konstruktywisty, uznał, że zrobił w tej dziedzinie już wszystko. Nie bez wpływu na tę decyzję pozostają zapewne także liczne głosy krytyczne, które budziła jego działalność, nierzadko w formie urągającej standardom komunikacji naukowej. Krytykę tę podzielić można z grubsza na dwie grupy – z jednej strony Schmidt budził oburzenie u przedstawicieli tradycyjnej filologii i to zarówno tej pozytywistycznej, jak i postmodernistycznej, z drugiej nie brakowało przecież sporów między przedstawicielami ENL. Najgłośniejszy i najboleśniejczy spór rozegrał się między Schmidtem a Grobenem na początku lat 80. i bezpośrednio dotyczył zaangażowania literaturoznawstwa w radykalny konstruktywizm. Dla Schmidta i całej grupy NIKOL ta opcja epistemologiczna była najbardziej obiecująca, stwarzała ich zdaniem szerokie podstawy naukowe dla teorii komunikacji i tym samym teorii literatury. Groben jednak nigdy nie dał się przekonać do tego, że dyskusje o biologii i cybernetyce mogą przynieść jakiegokolwiek korzyści zainteresowanym literaturą i jej empirycznym funkcjonowaniem. Zwieńczeniem sporu

³¹ W 2001 roku LUMIS został przekształcony w Instytut Badania Mediów. Obecnie jego dyrektorem jest Gebhard Rush.

była wydana w 1991 roku książka *O wymysłach radykalnego konstruktywizmu*, którą przygotował Groeben wraz ze swoimi uczniami³².

W tle tych wydarzeń dokonała się także ewolucja stosunku Schmidta do samego konstruktywizmu. Na początku lat 80. Schmidt był najzagorzalszym propagatorem radykalnego konstruktywizmu w jego klasycznej i – z punktu widzenia humanisty – najbardziej kontrowersyjnej wersji. Wczesny dyskurs konstruktywistyczny można nazwać heterogenicznym dlatego, że łączył on w sposób bardzo obiecujący argumentacje rodem z dwóch porządków poznawczych – nauk przyrodniczych i nauk humanistycznych. Ten jakże twórczy „mezalians” sprawdzał się doskonale tak długo, jak długo krąg wtajemniczonych był relatywnie niewielki, tzn. ograniczał się do wąskiego grona fascynatów cybernetyką drugiego stopnia, teorią auto-poiezy, problematyką obserwacji itd. Wzrost popularności radykalnego konstruktywizmu oznaczał także powiększenie grona dyskutantów i tym samym wytworzenie różnic (lub, jak w tym przypadku, przywrócenie różnic) między grupami uczonych z różnych dziedzin. W tomie *Der Diskurs des Radikalen Konstruktivismus* z 1987 roku Schmidt przedstawia nową perspektywę jako wręcz panaceum na niedostatki poznawcze różnych nauk – od biologii, poprzez psychologię poznawczą aż po literaturoznawstwo. W wydanej pięć lat później antologii *Kognition und Gesellschaft* Schmidt pisze nie o konstruktywizmie, lecz o konstruktywizmach i o stojących przed nimi perspektywach. Ostateczne odejście od konstruktywizmu w jego „bio-filozoficznej” wersji następuje w małej książeczce *Geschichte & Discourse (Historie i dyskursy)*, której poddytuł w niemieckim wydaniu brzmi *Pożegnanie z konstruktywizmem*³³. Pożegnanie to jednak w przypadku tej pracy zdecydowanie przesada. Schmidt żegna się tylko z heterogeniczną argumentacją, w której osiągnięcia nauk empirycznych mają stanowić podstawę dla wniosków w nauce o poznaniu, ta zaś z kolei winna oddziaływać zwrotnie na nauki empiryczne. W miejsce tego Schmidt proponuje zupełnie nowe podejście do tradycji konstruktywizmu, o wiele lepiej komponujące się w tradycji filozofii nauki.

Bez względu jednak na koniec działań szkoły naukowej jako zespołu i bez względu na tarcia, które nieuchronnie wiązały się z wprowadzaniem tak rewolucyjnych zmian w humanistyce, dzięki ogromowi pracy Schmidta i jego współpracowników do dyspozycji pozostaje dziś ogromny dorobek teoretyczny i badawczy ENL. Dorobek, warto to podkreślić z całą mocą, stanowiący także obecnie znaczące wyzwanie dla nauki o literaturze i to przynajmniej z dwóch względów.

³² Zob. R. Nüse, N. Groeben, B. Freitag, M. Schreier *Über die Erfindung/en des Radikalen Konstruktivismus. Kritische Gegenargumente aus psychologischer Sicht*, DT. Studien Verlag, Weinheim 1991.

³³ S.J. Schmidt *Geschichte & Discourse. Abschied vom Konstruktivismus*, mit einem Vorwort von M. Sandbothe, Rowohlt Taschenbuch Verlag, Reinbek 2003. Co ciekawe, angielska wersja tej książki nosi poddytuł *Rewriting Constructivism*, który lepiej oddaje jej istotę. Nowsze publikacje Schmidta bazują konsekwentnie na teorii historii i dyskursów. Por. S.J. Schmidt *Lernen, Wissen, Kompetenz, Kultur. Vorschläge zur Bestimmung von vier Unbekannten*, Carl Auer Verlag, Heidelberg 2005.

Przed wszystkim wskazać należy na rozpiętość koncepcji ENL. W obszarze współczesnej i klasycznej teorii literatury nie istnieje równie złożony kompleks teoretyczny, który byłby w stanie objąć za pomocą języka jednej teorii tak dużą ilość zjawisk literackich. Rzadkością jest także opcja literaturoznawcza, która została w całości zaprojektowana w obszarze nauki o literaturze, a nie jest importem z obszaru filozofii (jak fenomenologia), antropologii kulturowej (jak antropologia kultury) czy psychologii (jak psychoanaliza). Radykalny konstruktywizm nie stanowi dla ENL podstawy metodologicznej, lecz jest jej konceptualnym uzupełnieniem – bez względu na wszelkie późniejsze modyfikacje empiryczna teoria literatury opiera się na teorii działania aktora w przestrzeni społecznej systemu literatury.

Z drugiej strony godzien podkreślenia jest sposób, w jaki koncepcja ta została opracowana, sposób, który pozostaje nie bez wpływu na jej kształt. Mimo że autorem dwóch tomów *Zarysu literaturoznawstwa empirycznego* jest Schmidt, nie ulega wątpliwości, że koncepcja ta jest owocem ścisłej i intersubiektywnej współpracy wielu grup uczonych. Umożliwia to między innymi utrzymanie mocno sformalizowanego języka, przy całkowitym odrzuceniu perspektywy Ja badacza. Nie da się ukryć, że formuła uprawiania nauki przyjęta w tym kręgu wybrana została wbrew postawie badawczej pozostałych literaturoznawców, których głównym narzędziem badawczym pozostaje interpretacja przy niejawnych i nieuświadomianych założeniach wyjściowych oraz indywidualny tryb pracy. Język i formy pisarskie ENL powstały pod rygiem pełnej transparentności założeń i wyciąganych wniosków – zgodnie z ideałem nauk empirycznych. Język i formy komunikacji miały też zapewne znaczny wpływ na intensywność współpracy członków szkoły i to przez tak długi okres.

Dziś, patrząc z szerszej perspektywy, można powiedzieć także, że działania szkoły Schmidta pozwoliły na wykazanie pewnej szczególnej właściwości humanistyki, której problemy, jeśli poddać je rekonstrukcji empirycznej, tracą swój szczególny walor – lub też zdają się go tracić. Sceptycyzm, jaki wywołują te propozycje, obnaża humanistyczny *horror vacui*, lęk przed próżnią, przed utratą podstawowych narzędzi badawczych, sposobów funkcjonowania w dyskursie, narracyjnej tożsamości badacza-humanisty. Tymczasem empiryczna nauka o literaturze otworzyła przed literaturoznawstwem zupełnie nowe perspektywy badawcze, choć – warto przyznać uczciwie – za cenę naukowej reedukacji.

Szkice

Abstract

Bogdan BALICKI
University of Wrocław

Empirical Literary Studies: A Line of Literary Research and Scholarly Method

The article discusses the establishment and activities of the Empirical Literary Studies, which has evolved in Germany around Siegfried J. Schmidt and was active in the 1980s. This school elaborated a thoroughly new model of literary study, drawing both in its methodological assumptions and theoretical setup upon patterns of the empirical sciences – linguistics, cybernetics and systems theory. These methodologies provide the context for describing the basic assumptions for Radical Constructivism – the current in the philosophy of knowledge that has exerted a marked influence on the school's development and its endeavours.